

JACEK KRIEGSEISEN, *Kowadła i młotki. Dom, warsztat i wytwórczość gdańskiego złotnika w XVIII wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2021, ss. 146, il.

Jacek Kriegseisen, przedwcześnie zmarły w 2021 r. historyk sztuki związany z Uniwersytetem Gdańskim, koncentrował swoje zainteresowania badawcze przede wszystkim na złotnictwie w Prusach Królewskich. Zajmował się nie tylko wiodącymi centrami tego regionu: Gdańskiem, Elblągiem i Toruniem, lecz także często lekceważonymi mniejszymi ośrodkami, jak Chojnice czy Słupsk. Obroniona przez niego w 2005 r. praca doktorska poświęcona złotnictwu elbląskiemu niestety nie ukazała się drukiem¹, jednak liczne artykuły, hasła katalogowe i wydany pod jego współredakcją katalog wystawy sreber stołowych w Muzeum Gdańska tworzą spuściznę o niepodważalnych walorach naukowych².

Asumpt do powstania książki *Kowadła i młotki. Dom, warsztat i wytwórczość gdańskiego złotnika w XVIII wieku* dał zachowany w Archiwum Państwowym w Gdańsku inwentarz pośmiertny dóbr Simona Gottlieba Ungera (1715–1762), mistrza w gdańskim cechu od roku 1745. Treść dokumentu transkrybowana została w całości w aneksie, stanowi przy tym główny wątek narracji tekstu zasadniczego, przeplatany informacjami dotyczącymi życia i twórczości tego złotnika. Niezrozumiałe jest zatem zupełne pominięcie jego nazwiska w tytule lub przynajmniej podtytule. Autor postarał się o ukazanie szerszego, gdańskiego kontekstu, ale nie zmienia to faktu, że książka poświęcona jest w głównej mierze właśnie Ungerowi.

We wstępie zamieszczone zostały ogólne wiadomości na temat złotnictwa gdańskiego w XVIII w. W związku z niekorzystną sytuacją polityczno-ekonomiczną w mieście i w całej Rzeczypospolitej poziom wytwórczości obniżył się wówczas w porównaniu z okresem świetności w poprzednich stuleciach, choć wyroby miejscowych warsztatów wciąż prezentowały dobrą jakość. Niektóre z przedstawionych uwag wydają się jednak sformułowane na wyrost. Według Autora, który niestety nie powołał się na jakiegokolwiek źródło, w 1770 r. działało w Gdańsku 48 mistrzów złotniczych, a „łącznie z partaczami i czeladnikami, nie licząc uczniów, złotnictwem zajmowało się wtedy w mieście co najmniej 58 osób” (s. 10). Podana liczba dziecięciu złotników niebędących mistrzami cechowymi jest ewidentnie zbyt niska, skoro sam S.G. Unger w momencie śmierci zatrudniał dwóch czeladników, a w 1805 r. na 21 majstrów przypadało ich 11, nie wspominając o partaczach. W tym kontekście dziwnie brzmi wyrażona kilka stron dalej opinia, że Unger „niewielu zatrudniał czeladników”, skoro jedynym źródłem wiedzy na ten temat jest właśnie inwentarz pośmiertny jego dóbr (s. 16).

Pierwszy rozdział przynosi wiadomości biograficzne na temat S.G. Ungera zestawione na podstawie literatury przedmiotu i informacji archiwalnych, zebranych przez Autora jeszcze w trakcie pracy nad słownikiem złotników gdańskich funkcjonujących w XVIII w.³ Zaprezentowany został także odrys znaku warsztatowego używanego przez tego mistrza, jak podkreślił sam Autor, nieznacznie różniący się od opublikowanego przez Michała Gradowskiego i Agnieszkę Kasprzak-Miler⁴. Niestety nie wyjaśniono, z czego wynika ich odmienność, ani też z jakiego dzieła pozyskany został nowy odrys. W tej części książki przedstawiono ponadto okoliczności powstawania inwentarzy pośmiertnych w osiemnastowiecznym Gdańsku, zacerpnięte

¹ Kriegseisen J. 2005a.

² M.in. Kriegseisen J. 2005b; Kriegseisen J. 2006; Srebra. 2007; Kriegseisen J. 2017; Kriegseisen J. 2020.

³ Kriegseisen J. 2007, s. 192.

⁴ Gradowski M., Kasprzak-Miler A. 2010, s. 136, poz. G 572.

niemal dosłownie z artykułu Edmunda Kizika⁵. Pominąć można było przy tym wiadomości dotyczące postępowania w przypadku braku bezpośrednich spadkobierców, nieodnoszące się do S.G. Ungera, który przecież pozostawił wdowę i trójkę małoletnich dzieci (s. 17–18).

W trzech następujących po sobie rozdziałach: „Dom”, „Warsztat” i „Narzędzia” Autor dokonał analizy poszczególnych pozycji inwentarza pośmiertnego. Funkcje wszystkich przedmiotów z masy spadkowej złotnika zostały rozpoznane i pokrótce zaprezentowane z podziałem na odpowiadające tytułom rozdziałów trzy kategorie. Na sprzęty o domowym przeznaczeniu składają się głównie meble, naczynia oraz ubrania mistrza i jego żony. Z wyposażeniem sklepu — taki tytuł byłby bardziej adekwatny niż „Warsztat”, gdyż opisane w nim obiekty bez wyjątku znajdowały się w przestrzeni handlowej i służyły do eksponowania towarów — połączone zostały lada, sejf oraz różnego rodzaju witryny i szafki, często przeszklone. Rozdział odnoszący się do narzędzi używanych w warsztacie S.G. Ungera jest szczególnie interesujący dla badań nad dawnym złotnictwem. Omówiony spis pośmiertny jest w tym zakresie bardzo szczegółowy w porównaniu z innymi znanymi rejestrami, dzięki czemu Autor mógł zidentyfikować i wskazać przeznaczenie wszystkich sprzętów. Ich opisy uszeregował zgodnie z kolejnymi etapami procesu powstawania wyrobów złotniczych, co ułatwia lekturę. Wzbogacenie treści stanowią fotografie i dawne ryciny przedstawiające przykładowe typy narzędzi uwzględnionych w spisie.

W ostatnim rozdziale zaprezentowano twórczość złotniczą S.G. Ungera. Znanych jest 15 dzieł opatrzonych jego znakiem imiennym. Są to głównie elementy wyposażenia stołu, m.in. kubki, taca, talerz oraz łyżki, w tym stanowiące jedne z najpóźniejszych znanych gdańskich przykładów sztuców o przestarzałej stylowo formie z okrągłymi czerpakami i płaskimi, zwężającymi się trzonkami. Zachowały się także ofiarowana przez Petera Hoffmanna zawieszka na wilkom cechowy młynarzy gdańskich, obecnie w zbiorach Muzeum Narodowego w Gdańsku, oraz fragment aplikacji na wizerunku Marii z Dzieciątkiem na feretronie w kościele w Pogódkach. Warto poświęcić kilka słów naczyniu określonymu jako „znane tylko z enigmatycznych wzmianek w literaturze [...] talerz lub tacka [z] 1761 r., zapewne [...] datowana na podstawie inskrypcji” (s. 90). W rzeczywistości obiekt ten istnieje, jak Autor zresztą wskazał, znajduje się w zbiorach The Jewish Museum w Nowym Jorku (nr inw. D 233)⁶. Jest to niewielka miseczka o średnicy 10 cm i głębokości 3 cm z dwoma odlanymi uchwytami po bokach, ukształtowanymi z ornamentu *rocaille*. Dekorację ścianek stanowią faliste żebra znane z innych realizacji S.G. Ungera. Dzieło nie zostało opatrzone żadną inskrypcją, a datowane jest na podstawie znaku probierczego Johanna Constantina Langego⁷. Przed II wojną światową należało do Gdańskiej Gminy Żydowskiej jako jeden z elementów okazałego zbioru judaików ofiarowanego w 1904 r. przez Lessera Giełdzińskiego i eksponowanego w osobnym pomieszczeniu w Wielkiej Synagodze. Według katalogu tej kolekcji wydanego w 1933 r. naczynie pierwotnie wykorzystywane było do zbierania datków finansowych w ramach cedaki na cele wspólnotowe⁸. Co ciekawe Autor powołał się na zdjęcie tego przedmiotu, opublikowane bez wskazania jego twórcy we wspomnianym katalogu, podczas omawiania bardzo podobnej (różniące się jedynie uchwytami) miseczki w typie *pappkom* (*Pappschaale*), również wykonanej przez S.G. Ungera (s. 88).

W książce brakuje typowego zakończenia zawierającego zwięzłe zrekapitulowanie całości. Trudno za takie uznać zamieszczone na końcu tekstu właściwego „Podsumowanie”, które odnosi się jedynie do wybranych sprzętów należących do wyposażenia warsztatu złotniczego. Zawiera ono przede wszystkim analizę potencjalnego wykorzystania ołowianych płyt do sztan-

⁵ Kizik E. 2015, s. 172–174.

⁶ Obiekt nie został dotąd sfotografowany w ramach digitalizacji zbiorów, jego robocze zdjęcie udostępniła mi Pani Rebecca Merriman, za co serdecznie dziękuję.

⁷ Gradowski M. 2010, s. 86, nr XVI. J.C. Lange pełnił funkcję probierza dwukrotnie, w latach w 1755 i 1761 (do momentu śmierci 30 listopada).

⁸ Sammlung. [1933], s. 32, nr 168, il. Taf. 2.

cowania i patronów odlewniczych. Informacje te powinny zostać wplecione w odpowiednie fragmenty rozdziału „Narzędzia”.

Zastrzeżenia budzi też sposób konstrukcji bibliografii nadmiernie poszatkowanej na niepotrzebnie wyodrębnione typy publikacji, ułożone zresztą w dziwnej, jakby przypadkowej kolejności. Zgodnie z ogólnie przyjętymi zasadami otwierają ją „Źródła rękopiśmienne”, czyli archiwalia z Archiwum Państwowego w Gdańsku. Kolejna kategoria „Materiały niepublikowane” mieści jedynie pracę doktorską Autora, która spokojnie mogła się znaleźć wśród opracowań, tym bardziej, że funkcjonuje ona w obiegu naukowym jako maszynopis i wykorzystywana była wielokrotnie przez badaczy złotnictwa w Prusach Królewskich⁹. Następną kategorią, „Źródła drukowane”, nie zawiera — jak należałoby się spodziewać — edycji źródłowych, tylko starodruki: osiemnastowieczne księgi adresowe i czasopisma. Po niej zamieszczono wykaz wykorzystanych stron internetowych, głównie dotyczących aukcji sreber, nazwany „Źródła internetowe”. W kategorii „Stare druki” znalazły się z kolei różnego rodzaju słowniki, leksykony i encyklopedie wydane w XVIII w., które razem z wymienionymi wyżej księgami adresowymi mogłyby stworzyć jedną kategorię: „Druki do 1800 r.”, wydzielaną niekiedy w publikacjach naukowych. Dopełnienie stanowi zestawienie opracowań z wyodrębnionymi katalogami aukcyjnymi, przy czym w przypadku artykułów w czasopismach i tomach zbiorowych nie podano zakresu stron.

Praca J. Kriegseisen wpisuje się w trend badań nad domami i warsztatami gdańskich rzemieślników, prowadzonych m.in. w ramach kierowanego przez E. Kizika projektu „Dom gdański i jego mieszkańcy od późnego średniowiecza do połowy XIX wieku”. Jej wyjątkowe znaczenie wynika ze szczegółowo opisanych narzędzi złotniczych oraz przedstawienia inwentarza pośmiertnego S.G. Ungera w odniesieniu do jego życia i twórczości. Zaskakująca jest chociażby informacja o pokaźnej kwocie niemal 8000 złp, na jaką oszacowano należące do niego gotowe wyroby przeznaczone do sprzedaży i złom srebrny do dalszej produkcji, ponad dwukrotnie przewyższającej wartość domu (s. 70–71). Uznawia to, że aby prowadzić pracownię złotniczą, należało dysponować sporym kapitałem inwestycyjnym, znacznie wykraczającym poza koszty wyposażenia warsztatu w narzędzia (w przypadku S.G. Ungera wycenione w sumie na ponad 400 złp) i opłat związanych z uzyskaniem tytułu mistrzowskiego w cechu oraz obywatelstwa miasta.

Książka przyciąga wzrok elegancką okładką w złocistym kolorze z wytłoczonym tytułem i splecionymi inicjałami S.G. Ungera zaczerpniętymi z jego znaku warsztatowego. Szata graficzna wnętrza, choć przejrzysta i czytelna, sprawia wrażenie jakby w ostatniej chwili podjęto decyzję o zmianie formatu. Wielkość liter i ilustracji w tekście jest stosunkowo nieduża, pozostawiono za to szerokie marginesy, zwłaszcza u dołu, przez co powierzchnie stron nie są w pełni wykorzystane.

Jak wynika z dwóch otwierających książkę „Słów wstępnych”, napisanych przez żonę Autora, Annę Kriegseisen (s. 5–6) i jego szefową w Instytucie Sztuki UG, Małgorzatę Omiląnowską-Kiljańczyk (s. 7), ukończył on pracę nad tekstem dosłownie kilka dni przed śmiercią. Nie miał zatem okazji nadzorować procesu wydawniczego ani dokonać ostatniej korekty, która zapewne wyeliminowałaby wskazane tu nieliczne niedociągnięcia oraz kilka niezręcznych sformułowań czy powtórzeń. Nie umniejszają one wszakże znaczenia publikacji dla badań nad dawnym złotnictwem, zwłaszcza jego technicznym, warsztatowym aspektem i sytuacją materialną mistrzów tej profesji.

dr Bartłomiej Łyczak

Instytut Historii Sztuki

Uniwersytet Gdański

bartlomiej.lyczak@ug.edu.pl

© <https://orcid.org/0000-0002-1128-1376>

⁹ M.in. Woźniak M.F. 2012; Krupska-Łyczak K., Łyczak B. 2020.

BIBLIOGRAFIA

- Gradowski Michał. 2010. *Znaki na srebrze. Znaki miejskie i państwowe używane na terenie Polski w obecnych jej granicach*, Warszawa.
- Gradowski Michał, Kasprzak-Miler Agnieszka. 2010. *Złotnicy na ziemiach północnej Polski, 1, Województwo pomorskie, kujawsko-pomorskie i warmińsko-mazurskie*, Warszawa.
- Kizik Edmund. 2015. *Gdański inwentarz pośmiertny toruńskiego drukarza Johanna Christopha Jungmanna z 1778 roku*, „Zapiski Historyczne”, 80, 3, s. 169–178, <http://dx.doi.org/10.15762/ZH.2015.38>
- Kriegseisen Jacek. 2005a. „Złotnictwo elbląskie od początku XIX wieku (do 1827 r.)”, 1–2, Gdańsk, Biblioteka Uniwersytetu Gdańskiego.
- Kriegseisen Jacek. 2005b. *Złotnictwo słupskie od początku XVI wieku do 1945 roku*, Słupsk.
- Kriegseisen Jacek. 2006. *Złotnicy w małych miastach województwa pomorskiego od połowy XVI do końca trzeciej ćwierci XVIII wieku*, [w:] *Klejnot w koronie Rzeczypospolitej. Sztuka zdobnicza Prus Królewskich, [1], Eseje*, red. C. Betlejewska, Gdańsk, s. 80–84.
- Kriegseisen Jacek. 2007. *Słownik złotników gdańskich czynnych w latach 1700–1816*, [w:] „...łyżek srebrnych dwa tuziny.” *Srebra domowe w Gdańsku 1700–1816. Katalog wystawy w Domu Uphagena lipiec — listopad 2007*, red. J. Kriegseisen, E. Barylewska-Szymańska, Gdańsk, s. 155–197.
- Kriegseisen Jacek. 2017. *Złotnicy z rodziny Tolckemit czynni w Elblągu w XVII i XVIII w.*, „Porta Aurea”, 16, s. 45–72, <https://czasopisma.bg.ug.edu.pl/index.php/portaurea/article/view/3106> (dostęp 10.12.2022).
- Kriegseisen Jacek. 2020. *Nieznany złotniczy znak miejski Gdańska z czwartej ćwierci XVII w.*, „Porta Aurea”, 19, s. 135–140, <https://doi.org/10.26881/porta.2020.19.06>
- Krupska-Łyczak Katarzyna, Łyczak Bartłomiej. 2020. *Srebra elbląskie i inne z kolekcji Edwarda Parzycha*, Pelplin.
- Sammlung. [1933]. *Sammlung jüdischer Kunstgegenstände der Synagogen-Gemeinde zu Danzig*, [Danzig], <https://pbc.gda.pl/dlibra/publication/36990/edition/31170/content> (dostęp 10.12.2022).
- Srebra. 2007. „...łyżek srebrnych dwa tuziny.” *Srebra domowe w Gdańsku 1700–1816. Katalog wystawy w Domu Uphagena lipiec — listopad 2007*, red. J. Kriegseisen, E. Barylewska-Szymańska, Gdańsk.
- Woźniak Michał. F. 2012. *Złotnictwo sakralne Prus Królewskich. Studium typologiczno-morfologiczne*, 1–2, Toruń.